



▲ Dzielący zespół taneczny „ZEZ” działający przy Szkole Podstawowej nr 12 w Jastrzębim Zdroju przedstawił poradnicę w opracowaniu choreograficznym kierowniczy grupy Grażyna Grzegorzczak.
▲ Od lewej: Jan Weber, naczelnik Urzędu Powiatowego w Karwinie wraz z Petrem Trojkiem, starostą Piotrowic jadą do Polski w goście.
▲ Eugenia Krasik i Helena Graniczná ze Skrzyszowa dwa tygodnie przygotowywały dożynkowe wieńce, wianuszki i stroiki dla gości.
Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

BURLIWE OKLASKI DLA ZESPOŁU ZAOLZIAŃSKIEGO

Transgraniczne dożynki

PIOTROWICE-GODÓW (mro) - Trzy miesiące trwały przygotowania do pierwszych Transgranicznych Dożynek, które odbyły się w ubiegłą niedzielę. Ich główni organizatorzy - Ludwik Piechacek, wójt Godowa, Petr Trojek, starosta Piotrowic oraz Urząd Wojewódzki Katowice zadbał o prawdziwie dożynkową atmosferę.

Na przejście graniczne Gólkowice-Zawada czeszy goście - starosta Piotrowic Petr Trojek i Jan Weber, naczelnik Urzędu Powiatowego w Karwinie, podałęchi bryczką. Reprezentant prezydenta Ostrawy, Petr Vaněk, polegał na własnych nogach. Za czeska delegacją podążyła mazurek z Domu Dzieci i Młodzieży „Juventus” w Karwinie-Novym Městcie oraz orkiestra dęta „Majovka”.

W limuzynach przybyli na pas graniczny Polacy - wojewoda katowicki Marek Kempki, wicewojewoda Andrzej Golaśzewski, wicewojewodzina za Wspólpracę Katowicką z zagranicą Gabriela Bogaj-Miętkiewicz i inni. Stał się także konsul generalny RC w Katowicach Josef Byrtus. Na samym przejściu oczekiwał przybyłych konsul polski w Ostrawie Wacław Lesniński.

Po odegraniu hymnów państwowych na barwy korowód z dygnitarzami na czele, z wozami alegorycznymi przedstawiającymi pory roku i sceny obyczajowe z życia wsi ruszył w kierunku boiska sportowego w Godowie.

MINISTER JAROSLAV BAŠTA NA ZAOLZIU

Nielatwe rozmowy

HAWIERZÓW (mro) - „Po raz pierwszy spotykam się z problemami polskiej mniejszości narodowej w RC” - powiedział przedstawicielom Rady Polaków minister bez teki w rządzie Miloša Zemana, Jaroslav Bašta. Przyznał, że będzie odpowiedzialny za sprawy mniejszości narodowych jeszcze przez 14 dni, tj. do chwili, kiedy do funkcji pełnomocnika rządu ds. praw człowieka zostanie mianowany Petr Uhl.

Po zwiedzeniu w Muzeum w Zywocicach wystawy poświęconej czarnopielnictwu na Śląsku Cieszyńskim, minister Bašta wraz z Andrzejem Sulitką, dyrektorem sekretariatu Rady ds. Mniejszości Narodowych przybył do Domu PZKO w Błędowicach. Tu przebiegły rozmowy z przedstawicielami regionalnego studia Czeskiego Radia, Igorem Horváthem, dyrektorem i Zdenkiem Boldyssem, wicedyrektorem ds. programowych. Ci mówili o cyklicznych programach w języku czeskim przybliżających życie polskiej mniejszości, o konieczności przeprowadzenia badań „socjodemograficznych” polskiej mniejszości w celu stwierdzenia adekwatności przekazu audycji polskich. Przedstawiciele polskiej mniejszości wskazywali na konieczność wznowienia audycji polskiej redakcji oraz prowadzenia realistycznej polityki kadrowej uwzględniającej specyfi-

kę narodową i terenową naszej mniejszości. Po przedstawieniu opinii obu stron zaproponowano powstanie Rady Programowej składającej się z delegowanych przez polską mniejszość przedstawicieli, które miałyby wydawać opinie o charakterze emisji polskich audycji. Wicerektor Bašta stwierdził parokrotnie, iż nie nie ma przeciwno autonomii redakcji polskiej.

Drugie spotkanie ministra Bašty, które odbyło się w hawierzowskim zamczku, poświęcono głównie sprawie majtków i szkolnictwu. Uczestniczyli w nim przedstawiciele organizacji polskich w RC. Minister zobowiązał się pomóc w ruszeniu z miejsca sprawy restytucji majtków. Podkreślał konieczność stworzenia kanałów informacyjnych w kwestiach dotyczących polskiej mniejszości, przyrzekł też pomoc w konkretnych sprawach (np. przekazania TNP noweli Ustawy Szkolnej). Podkreślił, że rząd CSRD będzie postulał możliwość przyswojenia podwójnego obywatelstwa.

Dzisiaj minister Jaroslav Bašta uczestniczyć będzie w uroczystości inauguracyjnej roku szkolnego w PSP w Gnojniku.

ŚREDNIA PENSJA WYNOŚI 11,7 TYSIĄCA KORON

Spadek plac realnych

PRAGA - W drugim kwartale tego roku placy realne w Republice Czeskiej spadły o 3,6 proc. - poinformował wczoraj Czeski Urząd Statystyczny.

Wzrost lub spadek plac realnych wliczany jest jako różnica między wskaźnikiem wzrostu plac nominalnych a wskaźnikiem inflacji.

Według Czeskiego Urzędu Statystycznego, średnia plac w naszym kraju wynosi miesięcznie obecnie 11,7 tys. koron.

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie małe, rańno lokalnie mgły i zamglenia. Temperatura w nocy od 8 do 5 st. C, w dzień - od 19 do 22 st. C. Wiatr słaby z kierunków zmiennych.

ŚRODA - Na ogół słonecznie i bez opadów. Temperatura w nocy ok. 10 st. C, w dzień - od 20 do 24 st. C.

WIAWIAZAŁA SIĘ NOWA POLSKA ORGANIZACJA

Wiele jest do zrobienia

CZ. CIESZYŃ (h) - W niedzielę ukonstytuował się w Cz. Cieszyńie Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych.

W zebraniu, które odbyło się w Klubie PZKO przy ul. Bożka, udział wzięło ok. 30 osób, wśród nich członkowie Klubu Mauthausen-Gusen, który stanowiłby trzon nowej organizacji. „Nie wszyscy gusenscy wsparli jednak ideę Związku” - powiedział JOL Karol Polak, który w Klubie Mauthausen-Gusen sprawował funkcję sekretarza. „Utrzymywali, że należy kontynuować to, co było. Klub niewat-

pliwie odegrał ważną rolę, zrobił wiele pożytecznego, w obecnych realiach jednak potrzebna jest nam organizacja o szerszym, rzecz można, zasięgu”.

Przewodem Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych został Jan Rucki, drugim przewodem - Janina Lasota. „Ja sam obiecałem, że do styczniowego zebrania pomagać będę zarządowi, ile starczy mi sił, jednakże kiedy już Związek przyczynięty początkowo trudności i zacznie gładko działać, wycofam się” - powiedział K. Polak.

Nowy przew. Jan Rucki, jest przekonany, że nowa organizacja ma w polskiej zaolziańskiej społeczności niewątpliwie rękę bytu. „Stale stałe jeszcze wiele do zrobienia. I trzeba się spieszyć - ludzie się starzeją, wspomnienia zacierają, warto więc ze wszelkich sił zabiegać o usunięcie istniejących jeszcze „białych plam”...”.

Krzyż Oficerski dla J. Byrtusa

KATOWICE (mro) - Marek Kempki, wojewoda katowicki, udekorował wczoraj Josefa Byrtusa, konsula generalnego RC w Katowicach „Krzysztem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej IV klasy”, przyznaniem mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polki.

Podkreślono przy tej okazji duży wkład J. Byrtusa w integrację Polski (RC, a w szczególności regionów przygranicznych, organizowanie spotkań i imprez promujących dobrotek regionu Śląskiego, wspieranie współpracy międzyregionalnej i wkład w tworzenie Euroregionów (m.in. Euroregionu Śląsk Cieszyński), kreowanie współpracy gospodarczej i wymiany kulturalnej i działania na rzecz wymiany informacji.

Uroczystość, na którą przybyła ponad setka gości, była zarazem pożegnaniem Josefa Byrtusa, który po czterdziestu wspaniałym misji w Katowicach wódcie objęcie placówkę w Koszarach.

POBYT MOŻE ZAOWOCOWAĆ NOWYMI PRZYJAŹNIAMI

»Aur pair«, czyli pomoc domowa

Od kilku lat coraz częściej dziewczęta, zwłaszcza te, które nie dostały się na studia wyższe, wyjeżdżają do państw Europy Zachodniej, ale także do Stanów Zjednoczonych czy Australii, w charakterze „au pair”.

Co kryje się za tą obcą nazwą i jakie są warunki wyjazdu, dowiedzieliśmy się w ostrawskim biurze „Student Agency”, które ma swoją siedzibę w hotelu „Palace”. „Pierwszą tego typu placówkę świadcząca usługi dla młodzieży, której ce-

lem jest legalne załatwienie pracy połączone z nauką języka, otwarto przed sześciu laty w Brnie, kolejne w Pradze, Bratisławie i Ostrawie.

za pośrednictwem agencji dziewczęta mogą wyjechać do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Niemiec, Francji, Belgii, Włoch, Hiszpanii, Holandii i Danii, mając zapewnioną pracę, mieszkanie, opiekę oraz kursy językowe” - informuje Alice Vyborná, jedna z pracownic ostrawskiego biura. „W-

runku, jakie stawiamy, są jasne. Trzeba mieć ukończoną szóstą średnią, maturę, wiek od 18 do 27 lat, podstawową znajomość języka niemieckiego, francuskiego czy angielskiego oraz chęć zajmowania się dziećmi w czasie pobytu za granicą”.

Agencja wysyła dziewczęta i chłopców (tylko do niektórych państw) do sprzączonych rodzin i domów, gdzie pracują tygodniowo ok. 30 godzin. A wszystko jest tak zgrane, żeby

► Ciąg dalszy na str. 2

młodzi ludzie mieli czas na naukę i dojazdy na kursy językowe. Wyjeżdżający mają przez cały czas zapewnioną opiekę biur Aur-pair w kraju, do którego jadą, oraz dostają też kieszonekwe, np. w Niemczech 400 marek miesięcznie, w Anglii 40 funtów tygodniowo, w Stanach Zjednoczonych 130 dolarów tygodniowo oraz 500 dolarów na zapłacenie kursu. Jeżeli dojdzie do konfliktów pomiędzy „aur pair” a jej pracodawcami, to biuro Aur-pair natychmiast reaguje i przynosi pomoc domową do innej rodziny.

► Ciąg dalszy na str. 2

RADA MŁODZIEŻY I SPORTU PRZY ZG PZKO ZAPRASZA NA

Przybywaj! Pieszko, na rowerze, samochodem, autobusem.

MŁODZIEŻOWY FESTYN GÓRSKI

KIEDY I DOKĄD: W SOBOTĘ 12 WRZEŚNIA 1998 ROKU DO OŚRODKA ZG PZKO W KOSZARZYSKACH

